Rok IX Nr. 151

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Środa: Anatolj. i Heljodora
Czwartek: Józefa Kalasantego

CHOJNICE, czwartek dnia 4. lipca 1929 r.

Słońca wschód 3.44 zachód 20.23
Księżyca wschód 0.45 zach. 16 39

Co kryje się za tą maskaradą?

Czujność naszych organów bezpieczeństwa daje się dobrze we znaki bandom najemników sowieckich, którzy za srebniki moskiewskie usiłują szerzyć w Polsce bzdury testamentu leninowskiego i zakładać jaczejki komunistyczne.

Akcję ich w Rzplitej Polskiej utrudnia głównie, to, że najbardziej wrażliwemi na brzęczącą monetę sowiecką są jednostki pochodzenia semickiego, a te nie cieszą się posłuchem wśród mas polskich.

To też jeżeli w jakim kraju to w Polsce agitacja bolszewicka czyni najsłabsze postępy. Dzień po dniu „nakrywane" są komunistyczne zebrania a prorocy moskiewskich komunałów idą do kryminału.

Tem być może tłómaczyć trzeba osłabienie propagandy komunistycznej w naszym kraju. Jest to tembardziej szczególne, że od pewnego czasu zauważyć się daje w Rosji sowieckiej dążenie do wzmocenienia wpływów w państwach obcych po przez ideowo pokrewne organizacje polityczne i socjalne.

Działalność kominternu, która przez czas jakiś ucichła, obecnie po dokonaniu wewnętrznej sanacji, ożywiła się znowu znacznie.

Pierwszą próbą i jednocześnie manifestacją sił komunistycznych ma być dzień 1 sierpnia t. zw. „czerwony dzień", urządzony pod hasłem obrony związku sowieckiego i protestu przeciw przygotowaniom wojennych państw kapitalistycznych, z reguły jakoby skierowanym przeciwko Z. S. R. R.

Już dziś pisze się o poczynionych przez partje komunistyczne w różnych krajach przygotowaniach do należytego urządzenia tych manifestacji.

I oto po raz pierwszy zdaje się od rewolucji październikowej, w wykazie państw, w których przygotowania do wystąpień komunistycznych posunięte zostały naprzód, nie figuruje Polska, która ostatniemi czasy coraz mniej brana jest przez czynniki sowieckie w rachubę jako ewentualny teren, sukcesu akcji komunistycznej. Dużo natomiast uwagi poświęca się Niemcom, Francji Anglji Stanom Zjednoczonym i Ameryce Południowej.

Na ostatnim zjeździe Komsomołu główny mówca Hitarow, mówiąc o organizowaniu młodzieży komunistycznej w różnych krajach, pominął również milczeniem Polskę, zatrzymał się natomiast długo na Anglji, specjalnie podkreślając znaczenie Indji dla propagandy komunistycznej oraz innych kolonji angielskich.

Według Hitarowa, organizacja młodzieży komunistycznej robi duże postępy nietylko w większych państwach europejskich z Niemcami na czele, ale również w Stanach Zjednoczonych i w jej zamorskiej kolonji na wyspach Filipińskich, pozatem w Ameryce łacińskiej, gdzie ma swe ośrodki w Meksyku, Argentynie i Brazylji.

Owo pominięcie Polski w litanji państw przeznaczonych „na zagładę komunistyczną" jest być może następstwem pogromu jaczejek w naszym kraju, o czem wspomnieliśmy na początku — nie mniej jednak może to być taktyka celem uśpienia naszej czujności. A w takim razie trzeba się zapytać, co kryje się za tą maskardą.

Czy nowy plan ofensywy podziemnej, skuteczniejszej i rokującej większe nadzieje zbolszewizowaniu kraju?

Czy też chwilowe „zadekowanie się", aby nagle wystąpić po generalnem przygotowaniu „rewolucyjnem?".

W każdym razie jesteśmy przekonani, że władze nasze uczynią wszystko, aby nas nie zaskoczyły żadne niespodzianki jak również przekonani jesteśmy, że w masach polskich, nawet tych już zbałamuconych, krytyka sowiecka programu staje się z dniem każdym głębszą i ostrzejszą.

Dzisiaj lotnicy polscy rozpoczynają

lot transoceaniczny z Irlandji do Ameryki

Warszawa, 2. 7. 1929.

Kapitan Kowalczyk i pilot Klisz, którzy na samolocie „Polonja" zamierzają dokonać lotu przez Atlantyk do New-Yorku, ukończyli już ostatnie przygotowania. Dnia 3 bm. wyystartują z Medjolanu do Balldonel w Irlandji. Po uzupełnieniu zapasów benzyny i odebraniu komunikatów meteorologicznych, ruszą w lot przez Atlantyk.

Wszechsłowiański Zlot Sokoli

odbył się w Poznaniu ub. soboty, niedzieli i w poniedziałek

Poznań, 2. 7. 1929.

Na wielki Zlot Sokoli do Poznania, jechało około 30 tysięcy sokołów. W święto Piotra i Pawła odbyła się na boisku sokolem uroczysta msza święta, odprawiona przez J. E. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Następnie uformował się wspaniały pochód Sokolstwa, na czele którego kroczyła muzyka polskich Sokołów z Ameryki, która wywoływała poprostu entuzjazm i zachwyt u publiczności. Za muzyką kroczyli sokoli z Włoch Ameryki, Jugosławji, Czechosłowacji, z Francji, kolonja emigrantów rosyjskich z Paryża i tysiące Sokolstwa z całej Polski. Pochód trwał przez dwie godziny. Wzięło w nim udział około 28 tysięcy, sokołów i sokolic. Po południu odbyły się wspaniałe ćwiczenia Sokolstwa z zagranicy. Drugi i trzeci dzień był także poświęcony ćwiczeniom sokolim na boisku zlotowem.

Słowem, Zlot Sokoli wypadł wspaniale i jest dowodem, że idea sokola jednoczy cały naród, nietylko w państwie polskiem, ale i także i naszych braci, znajdujących się poza granicami Polski.

Ojciec św. o prasie katolickiej

Oby jego słowa utkwiły głęboko w duszy każdego prawowitego syna kościoła

Warszawa, 2. 7. 1929.

Otrzymujemy z Warszawy pod powyższą datą następujący artykulik z prośbą o zamieszczenie:

Prasa! Czytając to słowo, człowiek uświadomiony, zdaje sobie sprawę z tego, co ono wyraża. Ale skąd to pochodzi, że katolicy tak mało dbają o swoją prasę katolicką, że groszem swoim wspierają tę tak wrogo dla Kościoła św. usposobioną prasę żydowsko - masońską - socjalistyczną?

Sławny literat — kapłan Pierre I'Ermit powiedział tak dosadnie: „ Doniosłość prasy katolickiej, katolicy o sto lat zaspali". Nie można powiedzieć, aby wszystkie odpowiedzialne czynniki pod tym względem spełniłyy swój obowiązek, jedno powiedzieć wszelako można, że Namiestnicy Chrystusowi nie przestawali wzywać i napominać wiernych aby ze wszech sił popierali prasę misyjną. Głosili odrzucenie pism wrogich wierze i abonowanie pism prawdziwie katolickich. Obecnie nam panujący Ojciec św. XI. papież misjonarzy wskazał też ludowi katolickiemu na po szczególniejsze cele i pożytki prasy katolickiej dla sprawy misyjnej. W szeregu intencyj, pobłogosławionych dla ludu katolickiego na rok 1928 znajdujemy jedną, — **przypada ona właśnie na** miesiąc czerwiec, — która nam mówi o konieczności modlitwy, aby katolicy, lepiej **pouczeni o** tem, jaki wpływ posiada propaganda dobrych książek na rozwój sprawy misyjnej, z większą życzliwością i wydajnością ją popierali. Wynika **z tego że propaganda pism popierających sprawę** katolicko - misyjną, jest najskuteczniejszym środkiem zwalczania złej prasy. Kto kupi dobre pismo, kalendarz, książkę, temu już nie starczy na złe piśmidła. Następnie przez czytanie dobrych pism, rośnie zamiłowanie i zapał dla wiary dla cnoty i dla wszystkich spraw z wiarą związanych. Naśladując Tow. Słowa Bożego i inne organizacje wydawają mnóstwo gazetek misyjnych i dlatego kolportaż pism misyjnych w Polsce jest dość znaczny. Oby tedy gorące słowa Ojca św. przyczyniły się do jeszcze większego wzmożenia tego świetnie się zapowiadającego ruchu.

Kongres Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

Wspaniały przebieg tej wielkiej manifestacji narodowców

Poznań, 1. 7. 1929.

W niedzielę, dnia 30 czerwca b.r. odbył się w Poznaniu Kongres Stronnictwa Narodowego Nadspodziewanie wielki zjazd delegatów z całej Polski dowiódł, że idea narodowa przenika coraz głębiej w społeczeństwo i mimo prześladowań, zyskuje zaufanie całego polskiego społeczeństwa.

O godzinie 9 rano, odbyło się w kościele farnym nabożeństwo z kazaniem ks. prałata Prądzińskiego. Po nabożeństwie uformował się wspaniały i bardzo liczny pochód ze sztandarami i tablicami, nieomal ze wszystkich województw państwa polskiego i udał się do jednej z największych sal, jakie się znajdują w Poznaniu, do sali kina „Słońce" na Placu Wolności. Sala, mimo swego ogromu, nie pomieściła wszystkich uczestników. Obrady zagaił prezes Stronnictwa Narodowego p. Bartoszewicz. Referat o polityce zagranicznej wygłosił p. Marjan Seyda, którego powitano burzą oklasków. Nadmienić należy, iż entuzjastycznemi okrzykami witano Romano Dmowskiego, Wojciecha Trąmpczyńskiego, Stanisława Głąbińskiego i prezesa klubu poselskiego, p. Rybarskiego. Przemówienia wygłosili: prof. Winiarski o zmianie konstytucji, ks. prałat Nowakowski o idei katolicko-narodowej, prezes Rybarski i poseł Czetwertyński o położeniu gospodarczem w państwie, p. Szebeko o roli kobiety w życiu narodowem Polski, poseł Milik o idei narodowej wśród włościaństwa, a poseł Miklaszewski o roli stanu średniego w naszem życiu narodowem. Ostatni przemawiał marszałek Trąmpczyński o konieczności oparcia państwa na prawie i praworządności. Następnie uchwaloną została przedłożona przez Radę Naczelną deklaracja Stronnictwa Narodowego, w której ujęto program obozu narodowego na najbliższą przyszość. Wspaniały Kongres zamknięto odśpiewaniem „Boże coć Polskę".

Wilhelm Hohenzollern wraca do Niemiec

Sensacyjna pogłoska „Welt am Montag“ o powrocie więźnia z Doorn

„Welt am Abend“ twierdzi, że rokowania w sprawie udzielenia b. cesarzowi Wilhelmowi zezwolenia na wjazd do Niemiec **znajdują się w obecnej chwili w fazie rozstrzygającej.**

Na zamku w Homburg **pracują gorączkowo, aby przygotować wszystko na powrót więźnia z Doorn. Rząd Rzeszy nie ma rzekomo stawiać szczególniejszych trudności powrotowi b. cesarza.** W sprawie tej miała przyjechać do Niemiec ks. Hermina i z przeprowadzonych na gruncie badań dowiedziała się, że nietylko partja niemiecko-narodowa ale **również i partja socjalistyczna oświadczyć** się miała za wpuszczeniem Wilhelma do kraju.

Ożywiony ruch w nacjonalistycznych organizacjach bojowych wskazuje również **na przygotowania do powrotu Wilhelma.**

Obrady rolnictwa pomorskiego

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu

Toruń, 30. 6. 1929.

W sali Dworu Artusa odbyłosię doroczne wal ne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu.

Przy udziale około 510 delegatów uprawnionych do głosowania z całego Pomorza oraz około 200 zaproszonych gości. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele Panny Marji. Mszę św. celebrował ks. prob. Mazella, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Szulc.

Po nabożeństwie uformował się pochód ze sztandarami, których było około 40. W sali Dworu Artusa zjazd zagaił prezes p. Donimirski, który na wstępie powitał obecnych w sali przedstawicieli władz radcę Wojewódzkiego Celichowskiego, wicestarostę krajowego p. dr. Łąckiego prezesa Pom. Izby Rolniczej p. Esden - Tempskiego, panów starostów, duchowieństwo z ks. prałatem Kirsteinem na czele oraz przedstawiciela władz wojskowych w osobie p. płk. Zabielskiego. Na wstępie uczczono przez powstanie śmierć śp. wojewody Młodzianowskiego K. i śp. starostę Krajowego dr. Wybickiego oraz odczytano kilkanaście telegramów nadesłanych m. in. od ks. biskupa Okoniewskiego. Ze swej strony zjazd uchwalił wysłać trzy depesze i to: dop. Prezydenta Rzplitej, Rządu i ks. biskupa Okoniewskiego.

Następnie prezes p. Donimirski scharakteryzował w dłuższym przemówieniu działalność Pom. Tow. Rolniczego za rok ubiegły, wskazując na potrzeby aktualne rolników i rolnictwa, przyczem zajął stanowisko krytyczne odnośnie do polityki zbożowej rządu, która krzywdzi rolników i niszczy ich warsztaty rolnicze.

Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie zdał dyr. inż. p. Dybowski. Kół na Pomorzu Towarzystwo liczy około 190, członków zaś około 15 tysięcy Budżet na rok następny wyrażający się w cyfrach 308 tysięcy w rozchodach i przychodach przyjęto. Ustępujących dwóch członków zarządu i to pp. Hassego z powiatu starogardzkiego i Główczewskiego z powiatu chojnickiego, wybrano ponownie jednogłośnie.

Składki na rok bieżący ustalono dla 200 morgowych gospodarzy po 5 groszy z morgi, ponad 200 mórg po 10 groszy z morgi. Począwszy od roku 1930 składki postanowiono zrównać, tak ,że wszyscy członkowie płacić będą równe świadczenia 10 groszy z morgi ziemi ornej 5 groszy zmorgi lasu i wody. Rolnicy zaś z powiatów kartuskiego, chojnickiego, morskiego kaszubskiego, wejherowskiego których grunta nie są urodzajne płacić będą składki o 50 procent mniejsze. Rok budżetowy uchwalono przyjąć od kwietnia do kwietnia.

Jako radców do Pomorskiej Izby Rolniczej wybrano pp.: Donimirskiego Jana, Głodka z powiatu starogardzkiego, J. Główczewskiego zpow. chojnickiego J. Hassego z Płośnicy, ks. Sadowskiego z powiatu kartuskiego, Serożyńskiego z powiatu lubawskiego, Sojeckiego z powiatu wąbrzeskiego, Szałę z Łęgnowa pow. toruński, Esden - Temskiego z Brzezinka, Fr. Wojciechowskiego z Lulkowa. Kadencja radców trwa przez 6 lat. Pod koniec obrad przepołudniowych wszedł na salę p. St. Wojciechowski, były prezydent Rzeczypospolitej, który przybył do Torunia, celem wygłoszenia na zebraniu Zw. Rewizyjn. Spółdz. Rolniczych odczytu. Pana prof. Wojciechowskiego powitali zebrani hucznymi oklaskami.

Po południu odbywały się obrady poszczególnych sekcyj i to: Organizacyjnej, której przewodniczył p. Czarliński jako referent występował p. dyr. inż. Dybowski, Oświatowej z przewodniczącym p. Hasse, jako referenci pp. Kowalski, Bosusławska, inż. Świeżyński; Osadniczej i organizacji gospodarstw osadniczych z prezesem p. Czajkowskim, jako referentami inż. Rolbieckim i p. Chudzińskim, Ekonomicznej z prezesem Główczewskim, referentem dr. Esden-Tempskim; Spółdzielczej z przewodniczącym Hulewiczem, referenci pp. Głębowicz Kolarz dyr. Centr. Kas Sp. Roln. Urzędników gospodarczych z przewodniczącym p. Rzyskim referentami pp.; Głowackim, prezesem komisji urzędników gospodarczych P. T. R. (b).

Dokładna statystyka ludności w Polsce

W ciągu 7 lat przybyło trzy i ćwierć miljona

Warszawa, 2. 7. 1929.

Według danych Głównego Urzędu Statyst. na dzień 1 stycznia 1929 r. ludność Polski wynosiła 30.408. 247 osób, z czego na województwa centralne przypada 12.760.178, na województwa wschodnie 5,136.086, na województwa zachodnie 4.320.445, na województwa południowe 8.191.538 osób. Zaludnienie w Polsce w roku 1928 wynosiło 29.996.646 osób, w r. 1927 — 29.638,097, w r. 1926 — 29.293.996, w dniu zaś 30 września 1921 r., według sporządzonego wówczas spisu urzędowego 27.201.342. W czasie więc od 30 września 1921 r. do 1. stycznia 1929 r. czyli w ciągu siedmiu lat i trzech miesięcy ludność Polski wzrosła o 3.201.905

Ważne dla wszystkich pracodawców i pracobiorców na czas żniw

Akordy za sieczenie ustalone dla robotników rolnych

Poniżej podajemy warunki i wysokość ustalonych akordów za seczenie łąk i koniczyn, oraz za sieczenie żniwne:

Niżej podpisane Związki zawarły następującą umowę co do płac akordowych obowiązujących na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w czasie żniw 1929 roku.

Za prawidłowo zesieczoną jedną czwartą ha:

a) oziminy słabej z ubieraczką i ustawieniem 6 zł
silnego żyta 7 zł
za oziminę na pokos (słabe) 4,25 zł
za oziminę na pokos (silne) 4,50 zł
b) jarzyna z ubieraczką i ustawieniem 5,75 zł
od jarzyny na pokos 4,25 zł
c) jarzyny z przeważającym zbożem strączkowem i czysto strączkowe podlegają obopólnej umowie. Tam, gdzie do dobrowolnej ugody nie przyjdzie, siecze się na dzionkę.

Kośnik płaci ubieraczce od jednej czwartej ha 33 proc. od wyżej wymienionych norm. Przy wyżej wymienionych normach budżet się odciąga i to jak następuje:

W Województwie	Poznańskiem:	Pomorskiem:
Ordynarjuszom dziennie	4,60 zł	4,35 zł
Chałupnikom	1,05 zł	1,90 zł
Robotnikom sezonowym (wszystkim)	1,03 zł	1,25 zł
Zaciężnikom	0,54 zł	0,98 zł

Za sieczenie łąk i koniczyn od jednej czwartej ha, w obydwu województwach płaci się 5,00 zł. Przy tej normie odciąga się budżet w wysokości podanej powyżej przy sieczeniu zbóż.

Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
(—) L. Leśniewski (—) W. Malinowski
(—) Krupka (—) Fr. Poraziński

Za Chrześć. Zjednoczenie Zawodowe:
(—) Stan. Strożyński.

Za Zw. Robotn. Roln. Rzecz. Polsk.
(—) Fr. Strożyński.

Za Związek Rob. Rol. i Leśn. „Praca“
(—) A.Szymkowiak.

Za Wielkop. T-wo. Kół. Rolnicze.:
(—) S. Żakowski (—) Fragstein

Za Pomorskie T-wo Rolnicze:
(—) Lipiński.

Za Arbeitgeberverband:
(—) Wiesner (—) W. Friederici

Za Landbund Wiechselgau:
(—) Spitzer (—) Kuntze

Uwaga: Nierówność budżetu w Województwie Poznańskiem i na Pomorzu, który się odciąga przy sieczeniach akordowych a mianowicie u chałupników, sezonowców i zaciągu tłómaczy się tem, że na Pomorzu otrzymują wyżej wymienione kategorje znacznie wyższy deputat aniżeli w Województwie Poznańskiem.

Wojska angielskie zostaną wycofane

z Nadrenji podobno w najbliższym czasie.

Londyn, 2. 7. 1929.

Według doniesień „Daily Mail“ główna kwatera wojsk angielskich w Wiesbaden otrzymała z Londynu zawiadomienie, że tegoroczne manewry letnie angielskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji zostały odwołane. „Daily Mail“ twierdzi że nie jest wykluczone, iż wojska angielskie już w najbliższym czasie zostaną odwołane.

Po 3 latach prześladowań

odbyły się w Meksyku nabożeństwa.

Meksyk, 2. 7. 1929.

Po raz pierwszy od blisko 3 lat Msza Święta była celebrowana w 30 kościołach meksykańskich Do incydentów nie doszło. W kościele w Gwadelupie, z powodu przepełnienia świątyni i wielkiego ścisku wiele osób straciło przytomność.

Rekordowa liczba gości na P. W. K.

w ciągu ostatnich dwu świąt.

Poznań, 2. 7. 1929.

W czasie ostatnich dwóch dni świąt została osiągnięta rekordowa cyfra zwiedzających P. W. K. Mianowicie wystawę zwiedziło przez te dwa dni 203.000 osób.

Uroczyste posiedzenie parlamentu angielskiego

Treść odczytanej mowy tronowej.

Londyn, 3. 7. 1929.

Wczorajsze posiedzenie uroczyste parlamentu brytyjskiego budziło wyjątkowo wielkie zainteresowanie. Miejsca na galerjach dla publiczności były zajęte. Mowę tronową odczytał lord kanclerz Sankey. Była to pierwsza mowa tronowa, projektowana przez Labour Party istreszczająca obszernie program polityki rządu Mac Donalda.

Mowa dotyczyła rozbrojenia powszechnego, stosunków Wielkiej Brytanji ze Stanami Zjednoczonemi, podróży premjera do Genewy, narad z dominjami w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, 8-godzinnego dnia pracy, bezrobocia, planu reperacyjnego Younga, Nadrenji długości dnia pracy w kopalniach i reorganizacji górnictwa, ustawodawstwa Trade Unionów, kwestji mieszkaniowej sytuacjiw przemyśle stalowym i bawełnianym emerytur dla wdów i szeregu innych spraw z zakresu politykiwewnętrznej państwa.

Po odczytaniu mowy królewskiej izby odroczyły się na kilka dni, aby po przerwie rozpocząć narady nad odpowiedzią na mowę.

Wielkiemanewry reichswehry nad naszą granicą

Niemcy ćwiczą się w wojnie z Polską

Królewiec, 2. 7. 1929.

Od 2-ch dni przeprowadza korpus 1-szy wschodnio - pruski Reichswehry wielkie manewry pod dowództwem osobistem szefa sztabu armji niemieckiej gen. Hegde. Manewry mają cel atakowania armji nadchodzącej od strony granicy polskiej.

Odkryto nowy ląd

pod Biegunem Południowym.

Wiedeń, 2. 7. 1929.

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu wedle depesz iskrowych, które nadeszły do Waszyngtonu, kapitan Byrd odkrył na terytorjum bieguna południowego kilka tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi.Byrd z samolotu sporządził mapę tego terytorjum, poczem wylądował, aby przedsięwziąć badania naukowe. Poczynionoliczne zdjęcia fotograficzne pasma górskiego, które sięga wysokości 5000 stóp.

Bolszewicy szerzycielami zamętu

Na 1 sierpnia zapowiadają liczne rewolucje.

Moskwa, 2. 7. 1929.

Jak donoszą dzienniki międzynarodówka komunistyczna postanowiła powierzyć trzemswoim wybitnym członkom Smeralowi, Manuilskiemu i Kaganowiczowi przygotowanie wielkich demonstracyj we wszystkich większych miastach Europy na dzień 1 sierpnia br. Wyasygnowano na ten cel olbrzymie sumy pieniężne. W butnym tonie tajnego okólnika rozkazuje międzynarodówka opanować zbrojne przeciwstawienie się policji, co po generalnej próbie z maja w Berlinie oznaczać ma pewne powodzenie demonstracji.

Bandycki napad na probostwo

Ksiądz i jego siostrzenica ranni.

Warszawa, 2. 7. 1929.

We wsi Wiszów w powiecie łaskim w nocy z niedzieli na poniedziałek 5 zamaskowanych bandytów wtargnęło na plebanję do mieszkania ks. Susickiego, gdzie był tylko ksiądz i jego siostrzenica.

Sterroryzowawszy obydwoje, bandyci ograbili księdza, zabierając 6.000 złotych wgotówce, biżuterję i garderobę.

Gdy bandyci znajdowali się na podwórzu, ksiądz wystrzelił kilkakrotnie, na co bandyci odpowiedzieli strzałami i zranili księdza wpiersi, a siostrzenicę jego w głowę.

Pościg nie dał rezultatu.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 2. lipca 1929 r.

Drukujemy dalszy ciąg przygód młodego człowieka, wychowanego wśród małp.

Każdy z Czytelników czytał z wielkiem napięciem interesujące przygody Tarzana. Dziś drukujemy ich dalszy ciąg. Skoro Tarzan wrócił do świata cywilizowanego zostało stwierdzonem, że jest on synem i spadkobiercą lorda Greystoka. Między Janiną Porter a człowiekiem małpą nawiązała się nić gorącej miłości, w końcu oboje młodzi się pobrali.

Tarzan wrócił potem do Afryki Centralnej i nabył tam olbrzymie posiadłości wkraju Wazirich. Większą część roku spędzał jednak w Anglji. Niebawem urodził się mu się synek Dwaj zaciekli wrogowie Tarzana rosjanin Rokow i jego ziomek Paulwicz którzy za przyczyną Tarzana dostali się za różne zbrodnie do więzienia postanawiają na Tarzanie się zemścić i w tym celu porywają jego synka Jacka. Tarzan udaje się śladem swego syna i podawana od dzisiaj powieść opisuje nam nadzwyczaj ciekawe jego przygody w czasie walki z obu opryszkami.

Sądzimy, że dalsze losy Tarzana zainteresują naszych Czytelników należycie.

Baczność członkowie Towarzystwa Zgoda oraz goście chcący brać udział w wspólnej wycieczce do Wiela w niedzielę dnia 7 lipca 1929 roku.

Każdy członek oraz gość chcący brać udział w wspólnej wycieczce na Kalwarję do Wiela winien **natychmiast zgłosić się u skarbnika tegóż Towarzystwa p. Szultki (F-a. Kaźmierski Rynek 14)** celem zapisania się.

Zgłoszenia te przyjmuje się tylko do czwartku do godz. 6-tej wieczorem.

Odjazd w przyszłą niedzielę o 8-ej rano z przed hotelu Centralnego Przyjazd z Wiela o 4-tej po południu. Cena przejazdu samochodem do Wiela i z powrotem 4 złote.

Sport w Policji Państwowej pow. chojnickiego.

Wszechstrony sport jako czynnik przyczyniający się do wzmocnienia tężyzny fizycznej i duchowej jest także w bardzo poważnej mierze rozszerzony w Policji Państwowej. W naszym powiecie także mamy wśród funkcjonarjuszów Policji Państwowej sportsmenów, którzy pod kierunkiem Komendanta Powiatowego p. Komisarza Sapeckiego przeprowadzili w dniu 28 czerwca br. swoje tegoroczne, powiatowe zawody eliminacyjne, do zawodów okręgowych, które odbędą się w sierpniu br. w Toruniu. Ogólnokrajowe zawody Policji zaś odbędą się w tym roku w Katowicach.

Na zawody powiatowe w Chojnicach składały się następujące konkurencje:

1) Marsz na trasie 35 klm. Pierwszy przybył do mety Kucko, Swornegacie.

2) Wyścigi kolarskie na trasie 50 klm. w których zwyciężył Gołuński z Czerska ponim przybył Dąbrowski z Konarzyn.

3) Zawody strzeleckie, indywidualne z karabinów na odległość 200 metrów, w których zwyciężyli kolejno:

I. Kawecki, Lipnice pkt. 110
II. Cholewiński, Swornegacie pkt. 108
III. Gwiazdowski, Doręgowice pkt. 107.

4) Zawody strzeleckie indywidualne z pistoletów automatycznych (browningów) kal. 7.65 mm. na odległość 20 mtr. w których zwyciężyli kolejno:

I. Bączkowski, Chojnice pkt. 76
II. Migawski, Chojnice pkt. 63
III. Gwiazdowski, Doręgowice 61.

Zadania były dość trudne, na ogół jednak ogólny wynik zawodów był przeciętnie dobry.

Śmiała kradzież z włamaniem u p. Gierszewskiego w Charzykowie.

W nocy z piątku na sobotę dnia 29 czerwca do zabudowania p. Gierszewskiego w Charzykowie dostali się przez wybicie okna do wnętrza domu nieznani złodzieje których łupem padły wielka ilość czekolady, kilka butelek likieru koniaku, papierosów i cygarów.

Ogólna wartość skradzionych towarów dochodzi do 600 złotych. Policja jest już na tropie sprawców.

Złodzieje liczyli z pewnością na większy łup z powodu tego, że p. Gierszewski się zaopatrzył w towar na 2 święta Tymczasem większą ilość towaru ulokował p. Gierszewski w prywatnym mieszkaniu.

Złoty jubileusz T. C. L.

odbędzie się w roku przyszłym.

Katowice, 2. 7. 1929.

Odbył się tu doroczny zjazd prezesów komitetu TCL. na województwo śląskie pod przewodnictwem ks. Ludwiczaka z Poznania. Między innemi, omawiana była kwestja urządzenia w roku 1930 złotego jubileuszu TCL. przyczem uchwalono jubileusz urządzić jaknajokazalej zwłaszcza, że jest to pierwszy uroczysty jubileusz Towarzystwa. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie poświęcenie gmachu domu ludowego TCL. w Katowicach.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Pożar w Główczewicach.

Główczewice. W sobotę, 22 czerwca o godz. 15,30 wybuchł pożar u miejscowych gospodarzy pp. Górskiego i Myszki. Ogień powstał w domu mieszkalnym i zniszczył dom do szczętu. Z powodu nieobecności owych gospodarzy spaliło się wszystko, co się w owym domu znajdowało.

Gospodarz p. Górski, zajęty wraz z rodziną na własnem polu przy sadzeniu brukwi, spostrzegłszy pożar, natychmiast rzucił swą pracę i czemprędzej pobiegł na miejsce pożaru. Nie przypuszczał on, że pożar sroży się w jego własnym domu, a zorjentował się dopiero w pobliżu wioski. Pośpieszył tedy, co koń wyskoczy, na miejsce pożaru, lecz pośpiech był już daremny, bo dom stał cały w płomieniach, tak że nie zdążył niczego wyratować. — Mieszkający w drugim końcu gosp. p. Myszka tak samo nie był wówczas w domu, będąc zajęty paszeniem bydła, żona zaś jego znajdowała się w ogrodzie. Oboje nie spostrzegli ognia prędzej, aż przejeżdżający gosp. p. Jaździewski zwrócił żonie p. M. uwagę że dom ich stoi w ogniu. Na to kobieta zaraz w krzyk, iż w izbie leży chora córka w łóżku. Na szczęście zdążono dziewczynę oraz gotówkę z płomieni wyratować. Sąsiedzi, zebrawszy się natychmiast, nie pozwolili pożarowi dalej się szerzyć. Po upływie 5 minut przybyła sikawka i czyniła, co mogła, aby ogień ugasić, lecz bez skutku, ponieważ dom był kryty słomą. Swoją drogą działalność sikawki uratowała sąsiednie zabudowania, tak że pożar dalej się nie rozszerzył.

Imieniny ks. prob. Licznierskiego.

Karsin. D. 21 ub. m. obchodził nasz kochany ks. proboszcz Alojzy Licznierski swoje imieniny. Kółko śpiewacze „Harmonja" postanowiło uczczyć swego duszpasterza i patrona kółka śpiewackiego. Całe towarzystwo w liczbie 50 członków zebrało się i udało do plebanji, gdzie odśpiewało pieśń ludową i toast na cześć ks. prob. Piękny wierszyk wygłosiła druhna Szopińska i wręczyła duszpasterzowi ładny bukiet kwiatów. Następnie wę wzruszających słowach wręczył prezes kółka śpiewackiego p. Kaliszewski księdzu proboszczowi dyplom za gorliwą pracę w kółku i jako założyciela naszego kółka. Na koniec zagrała orkiestra pieśń „Kto się w opiekę" i dobrego poloneza. W krótkich i wzruszających słowach podziękował nasz ks. proboszcz wszystkim członkom za tak piękną uroczystość i pamięć o nim. Niech Pan Bóg pobłogosławi naszego duszpasterza, którego bardzo miłujemy.

Śmierć w torfisku.

Radońsk, pow. sępoleński. Dnia 19-go czerwca pod wieczór we własnem torfisku utonął rolnik Alfred Bettin. Przypuszcza się, że po odejściu robotników zauważył B. kawałki torfu, pływające w wodzie, które niezawodnie chciał jeszcze wyłowić i dlatego się rozebrał i wszedł do wody. W czasie tej pracy dostał przypuszczalnie ataku sercowego i utonął gdy domownicy spostrzegli, jego nieobecność wszcęto poszukiwania. B. odnalezio no dopiero o świcie w wodzie, skąd go wydobyto następnego dnia. B. liczył około 60 lat.

Chłopiec pod kołami wozu z kamieniami.

Brzeziny, pow. świecki. Pewien miejscowy gospodarz wożący kamienie przejechał na szosie w pobliżu Żur Młyna 8-letniego chłopczyka, który się tam nadwinął. Chłopiec odniósł ciężkie obrażenia, tak iż niewiadomo czy uda go się utrzymać przy zyciu.

Gdzie hasło „swój do swego"!

Przechowo, pow. świecki. Każdy w Polsce narzeka na ciężkie czasy, na zastój w handlu i przemyśle — wyjątek jednak stanowi naród wybrany — żydzi, plemie to agresywne do niemożliwości wszędzie trafi gdzie tylko cień bodaj zysku zobaczy. Oto mamy znów świeży fakt do zanotowania. Obywatelstwo miasta Świecia niedaleko ztąd odległego umie sobie radzić z żydostwem, gdyż nie bawi długo a żyd znika z miasta, ale niestety znajduje ostoję w Przechowie. Otóż pewien mistrz rzeźnicki, Polak - katolik obywatel przechowski jest na tyle bezwstydny że nietylko wynajmuje żydowi mieszkanie ale dopomaga mu w rozsprzedaży towaru. Gdzie tu hasło „Swój do swego"?

Toruń miejscem kary dla wojskowych.

Toruń. Istniejący dotychczas w Stanisławowie wojskowy zakład do odbywania kary twierdzy został przeniesiony do Torunia.

Na karę twierdzy skazywani są zazwyczaj oficerowie, nie wyłączając nawet generałów, których przestępstwo nie przynosi ujmy honorowi munduru, a jest tylko wykroczeniem dyscyplinarnem większej wagi, jak np. pojedynek.

Nieludzki ojciec zostawia dziecko na łasce losu.

Bydgoszcz. Dnia 22 czerwca między Solcem Kujawskim a Przyłubiem Kraińskim, wypadła z pociągu 8 letnia dziewczynka niewiadomego nazwiska. Dziecko doznało ciężkich potłuczeń i w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do lecznicy powiatowej na Bielawkach.

Dochodzenia policyjne twierdziły że dziewczynka nazywa się Stanisława Witkowska i zamieszkiwała u swego dziadka, Jana Wiśniewskiego w Toruniu pod Dębową Górą. Matka dziewczynki leży chora w szpitalu w Toruniu; ojciec zaś pod nieobecnośćmatki, sprzedawszy wszystkie sprzęty,jakie się znajdowały wich mieszkaniu w Toruniu, zabrał dziewczynkę od dziadka i wraz z nią wyjechał dnia 22 ub. m. pociągiem z Torunia.

Z powyższego wynikałoby że ojciec dziewczynki, znajdował się wraz z nią w pociągu w chwili, gdy dziewczynka wypadła z wagonu, jednak do tej chwili nie zgłosił się on jeszcze, aby przekonać się o losie swego dziecka, a wszelkie poszukiwania za nim, zostały bez skutku.

Dziecko jest jeszcze tak osłabione, że nie może udzielić jasnych informacyj, twierdzi tylko że wypadła z pociągu skutkiem otworzenia się drzwi. Dochodzenia w toku.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg, w złotych.

Żyto	26,00—27,00
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień przemiałowy	28.50—29.50
Jęczmień brow.	—
Owies	26,00—27,00
Mąka ż. 70% wł. work.	—40 25
Mąka p. 65% wł. work.	66,50—70,50
Groch polny	—
Groch Victorja	—
Groch f.	—
Peluszka	—

Z POMORZA

Doroczne święto Przysposobienia Wojskowego w Tucholi.

Tuchola. Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego powiatu tucholskiego. W dzień poprzedni odbyło się strzelanie na strzelnicy Przysposobienia Wojskowego, oraz zawody lekkoatletyczne eliminacyjne.

W niedzielę rano o godz. 9.30 była zbiórka wszystkich towarzystw na Placu Zamkowym. Stawiły się: Tow. Powst. i Wojaków z: Tucholi, Bysławia, Cekcyna, Klonowa, Nowych Sumin, Wielkiej Kloni, Stow. Młodzieży z: Cekcyna, Jeleńcza i Śliwic, Sokół z Tucholi i Żalna oraz Klub Tennisowy „Korona" z Tucholi. Wreszcie ruszył pochód, nad którym powiewało 11 sztandarów, z orkiestrą I. Baonu Strzelców z Chojnic na czele do kościoła na nabożeństwo które odprawił ks. wikary Rogala. Po nabożeństwie odbyło się na sali „Browaru" otwarcie zlotu, czego dokonał z ramienia Powiatowego Komitetu Przysp. Wojsk. i Wych. Fizycznego p. dr. Prais, witając delegatów oraz przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych itd. a między innemi podpułkownika p. Kawińskiego z Chojnic, kapitana p. Różańskiego komendanta obwodowego P. W. z Chojnic, starostę powiatowego p. Woronowicza itd. Komendant powiatowy P. W. p. por. Kamiński wygłosił nastepnie referat na temat: „Przysposobienie Wojskowe". O godzinie 12-tej był obiad, a po południu około 2-giej zebrały się wszystkie towarzystwa by udać się na boisko „Sokoła"; poprzednio jeszcze odbyła się defilada która dobrze się udała. Na boisku odbyły się zawody i popisy, najlepiej podobały się popisy Sokolic. Na koniec rozdał starosta powiatowy p. Woronowicz najlepszym zawodnikom nagrody. Zdobywcami są: w strzelaniu: pp. I. Majewski z Kęsowa 46 pkt. II. Bąk z Klonowa 46 pkt.; III Tadeusz Siuda z Wielkiego Mędromierza 44 pkt.; puhar wędrowny ufundowany przez p. pułkownika Rutkiewicza z Bysławia zdobyło poraz drugi z rzędu Tow. Powst. i Wojaków Klonowo; zawody kobiet: bieg 60 m. I. Janina Pakowska z Tucholi 9,6 sek., Zofja Iwicka 9,8 sek., Marta Behnke 10 sek., skoki w dal: Wanda Iwicka 3,78 m., II. Łucja Piszorówna 3,75 m., III. Helena Szelągiewiczówna 3,70 m, zawody drużyn męskich: bieg 100 m. I. Muszyński 12,6 sek., II. Kłoskowski 12 sek, III. Leon Thiel 13,4 sek., skok w dal: I. Muszyński 5,13 m. II. Leon Thiel 4,95 m., III. Kłoskowski 4,68 m. skok w zwyż: I. Kłoskowski 1.40 m., II. Muszyński 1.40 m., II. Eftkowski 1,35 m., rzut dyskiem: I. Leon Thiel 21.60 m., II. Muszyński 20,10 m., III. Eftkowski 18,70 m., — poza konkurencją Śmielewski Stow. Młodzieży Śliwice 25,10 m., rzut oszczepem I. Leon Thiel 23,50 m., Śmielewski 24.46 m., Eftkowski 23,04 m., pchnięcie kluą: I. Śmielewski 10.35 m., II. Piotrowicz 9,57 m., III. Leon Thiel 9,54 m., bieg 800 m. I. Józef Górecki 2,10 min., II. Jan Muszyński 2,32 min.

Wieczorem odbyła się na sali „Browaru" zabawa. Przebieg całej imprezy był rzeczowy. Udział publiczności był średni co tłomaczyć należy niepewną pogodą.

Z konferencji nauczycielskiej.

Raciąż, pow. tucholski. Ubiegłego tygodnia odbyła się w miejscowej szkole powszechnej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. Barańskiego z Koślinki, przy udziale p. inspektora szkolnego Zdeka i wizytatora religji ks. dzieka na Siegmunda ztąd. Lekkcje przeprowadzili p. Nowaczykowa nauczycielka z Tucholi, p. Bujna nauczyciel z Raciąża. Referat na temat: „Jak uczyć języka polskiego nie tępiąc gwary" wygłosiła p. Bobelakówna nauczycielka z Żalna.

W polskie ręce.

Świecie, nad Wisłą. Jak się dowiadujemy nabył p. Chełstowski z rąk niemieckich dom z interesem i ogrodem od p. Kowalleka za cenę 65.500 złotych. Nowo nabywcy „Szczęść Boże".

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w środę lekcja śpiewu dla chóru męskiego o godzinie 8.15 wieczorem w szkole.

Dyrygent.

Baczność Powstańcy i Wojacy! Zebranie miesięczne Tow Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 3-go lipca br. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Locha.

Wszyscy druhowie na to zebranie stanąć powinni. Goście mile widziani.

Wolność!

(—) Morawski
prezes i por. rezerwy.

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej W środę 3 lipca o godzinie 8 zebranie plenarne przybycie wszystkich druhen obowiązkowe. Uprasza się o przygotowanie skrzynki zapytań i uiszczenie składek miesięcznych

Sprawie służ! Zarząd.

Baczność Szoferzy! Klub Szoferów na Pomorzu zwołuje na dzień 4 lipca 1929 roku o godzinie 9-tej wieczorem w lokalu p. Locha Rynek 16. Zebranie na które się zaprasza wszystkich członków jak i kolegów dotychczas jeszcze nie zorganizowanych Referat wygłosi sekretarz kolega Kozłowski z Torunia. Zarząd Główny.

Zebranie ZZP. oddział Robotników i Rzemieśln. odbędzie się w piątek dnia 5 lipca ogodzinie 7 wieczorem w lokalu p. Rinka.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

KRONIKA GDAŃSKA

Wymiana not w sprawie burd w rocznicę wersalską.

Jak wiadomo skierował p. Minister Strassburger pod adresem senatu notę w której zaprotestował w imieniu rządu polskiego przeciw demonstracjom (ogniom granicznym) urządzonym w rocznicę Wersalską przez nacjonalistów nadgranicą polską w Gdańsku a skierowanym głównie przeciw Polsce.

Na tę notę odpowiedział obecnie senat, że demonstracje te uważać należy jako wyraz smutku ze strony ludności z powodu 10-ciolecia oderwania Gdańska od macierzy niemieckiej. Demonstracje te należą do sfery, jakiej żadną międzynarodową umową nigdy nie będzie można uregulować. Ludność Wolnego miasta ma prawo do swobodnego wypowiedzen. swego zdania i czyni ztego prawa użytek. Jeżeli Polska powołuje się na uchwałę Ligi Narodów z dnia 17. 11. 20. to właśnie ta uchwała mówi, że wspólna obrona Wolnego Miasta przez Ligę Narodów wyklucza jednakże wszelkie prawo mieszania się obcych państw do spraw wewnętrznych Wolnego Miasta.

Cała nota oczywiście tchnie starą butą nie różniącą się w niczem od tonu, jaki używali dawniej także nacjonaliści za swoich rządów wobec Polski. Dla tego właśnie że podobne wybrykifaktycznie nie warte były aż wymianynot, senat powinienbył conajmniej użyć tonu jaki wypada w takich wypadkach użyć Gdańskowi wobec suwerennej wielkiej Polski. Czyż jednak to się kiedyś zmieni? Wątpimy bardzo i to bardzo szkoda, gdyż wtedy napewno lepiej byłoby naszemu m. w stosunkach sąsiedzkich z Polską.

Flaga republikańska Rzeszy znalazła się.

Jak donosiliśmy swego czasu skradziono pod czas kongresu niemieckich scen ludowych wGdańsku z gmachu strzelnicy flagę republikańską Rzeszy niemieckiej. Jak nam obecnie donoszą flaga znalazła się Przyniósł ją władzom dobrowolnie nacjonalista Stahlhelmowiec Hohnfeld, korzystający z nietykalności poselskiej zopowiadaniem, że otrzymał ją w lokalu socjalistów nacjonalnych od pewnego nieznajomego.

Przestraszył się widocznie p. Hohnfeld dochodzeń, które prowadzone rezultaty i mogły jeszcze przynieść dalsze niespodzianki. Podczas rewizji jednego z lokali związkowych tak zwanego „Hagelsbergbund“ znaleziono w lokalu związku broń i amunicję i to trzy karabiny modelu 98 1karabin model 88 i dwa karabiny starszych modeli — pozatem około 60 sztuk amunicji.

Radzimy władzom mimo znalezienia flagi dalej odbywać rewizje a dowiedzą się napewno rzeczy, o jakich żadnemu z obecnych rządowców nawet może się nie śniło. Powyższe dowody znowu pokazały, jak dalece bezpodstawne były ataki nacjonalistycznego organu Danziger „Gemeine,“ która chciała szybko sprawę kradzieży zepchnąć na Polaków. Kto wie, czy cała sprawa wogóle nie była pomyślana jako prowokacja Polaków ze strony szowinistów Gdańskich i tylko nagłe wydobycie na jaw składu broni uniemożliwiło dalszą hecę?

Czy już byłeś na Wystawie w Poznaniu?

Państwowe Nadleśnictwo Laska
poczta Chełmy—Małe
sprzeda w dniu 15. lipca 1929 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Paw. Felskiego w Brusach
drewno opałowe
szczapy, wałki i trzebionkę. Płacić należy natychmiast podczas licytacji 1456
Państwowy Nadleśniczy.

Do zasiewów jesiennych
polecamy
na kredyt do 31. marca 1930 r.
Azotniak, tomasynę, superfosfat, kainit sól pot., wapno nawozowe
Dostarczamy wagonowo oraz detalicznie ze składu na najdogodniejszych warunkach **wszelkie nawozy sztuczne** i prosimy zgłaszać zapotrzebawania.
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Chojnice Tel. 24.

BROWAR A. RIEDEL CHOJNICE Znak ochronny

Jak największy wybór Tapety
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.
Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.
Najkorzystniejsze źródło zakupu.
Drogerja i Handel Farb.
BraciaHubert właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pomorze. **Gdańska 17**
Telefon 219. :-: rok zał. 1894.

Baczność!
zbliża się czas zamawiania węgla na porę zimową, gdyż i w przyszłą zimę przewiduje się również wielki brak węgla
„Prima“
węgiel górnośląski z najlepszych kopalń dostar. ją wagonowo po cenach kopalnianych
Bracia Pichert
T. z o. p.
Fabryka papy dachowej - Hurtownia art. budowlanych i opałowych.
Chojnice, Szosa Gdańska 39-Tel. 211.

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Trumny Jak i wybicia do trumien
wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach
Fr. Kiedrowski
magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. **ul. Człuchowska 6.**

Urzędowe
Rozkłady jazdy
nadeszły.
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“

Spedycja samochodami
i transport mebli
Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.
B. Borkenhagen
u. Dworcowa 7.
Tel. 6. **Tel. 6.**

Przetarg przymusowy
W czwartek, dnia 4 lipca o godz. 17. sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego, najwięcej dającemu za gotówkę:
16 kołder
180 ubrań
100 kaftaników
3 dywany.
Rogowski
Kom. sąd. Chojnice 1454

Przetarg przymusowy
W sobotę, dnia 6 lipca o godz. 12. **sprzedam napewno**, na podwórzu sped. Nowackiego, najwięcej dającemu za gotówkę:
5 pudeł do bryczek.
Rogowski
Kom. sąd. Chojnice. 1455

Szpundarki i heblarki
używanej w dobrym stanie poszukuje się. Oferty skier. Tartak parowy w Mroczy, pow. Wyrzysk.

Młode, rasowe, brunatne
dakle
na sprzedaż. 1451
Szosa Bytowska 4.

Poszukuję 2—3 pokoj.
mieszkania
z kuchnią. Zgł. do eksp. Dzien. Pom. 1436

Szofer mechanik
poszukuje zaraz posady. Zgł. do eksp. Dz. Pom. 1448

Ostrzegam
publicznie przed wojażerem
Adamem Przybylskim
ponieważ odebrano mu wojażerstwo na powiększenie portretów firmy **Grinberg** i zaznaczam, że za nic nie odpowiadam.
Jan Lasowski.

Obelgę
rzuconą na p. Jarmuszkiewiczową niniejszem odwołuję.
Warsińska.

Uczennica
wład. językiem polskim i niemieckim, do składu rzeźnickiego, może się zaraz zgłosić. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 1445

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować, zaraz potrzebna. 1438
Sychowski
Dworcowa 60 I.

Dobrze umeblowany
pokój
słoneczny z osobnem wejściem, dla lepszego pana zaraz do wynajęcia 1452
Mickiewicza 20. parter.

Dla sportu tenisowego:
Rakiety Staub'a
piłki tenisowe
od 3 zł. począwszy
Ludwik Rasch
Na sezon kąpielowy:
Kostjumy kąpielowe
kapy kąpielowe
manekiny gumowe do pływania.
Artykuły wprost z fabryki sprowadzone, dlatego ceny umiarkowane.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 18. Chojnice. — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiat. Pom. — Na redakcję odpow. Józef Chełmiński Wyd. Władysław Juljusz Zakrzewski. Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom.“ w Chojnicach.